

Socjografia niekapłańskich powołań zakonnych w Polsce w latach 1900-1994 na tle statystyki powołań zakonnych na świecie

JÓZEF BANIAK

I. ZAŁOŻENIA TEORETYCZNO-METODOLOGICZNE

Każdy człowiek ma prawo do wyboru własnego stylu i sposobu życia – świeckiego i religijnego. Wybór ten należy do niego i nikt nie może w żadnym przypadku zakłócić go lub narzucić człowiekowi własną decyzję. Człowiek może więc oddać swoje życie całkowicie Bogu i zmierzać wyłącznie do osiągnięcia stanu doskonałości według zasad religijnych i moralnych ustalonych przez Kościół. W dążeniu do doskonałości musi zachowywać warunek tzw. rad ewangelicznych – posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Taki stan życia doskonałego w Kościele nazywa się życiem konsekrowanym, a może on posiadać różne formy ściśle określony przez władzę kościelną. Właściwą definicję życia konsekrowanego podaje zreformowany Kodeks Prawa Kanonicznego: *Życie konsekrowane przez profesję rad ewangelicznych jest trwałą formą życia, w której wierni pod działaniem Ducha Świętego, naśladując dokładniej Chrystusa i oddając się całkowicie umiłowaniem nade wszystko Bogu, ażeby (...) osiągnąć doskonałą miłość w służbie Królestwa Bożego i stawszy się w Kościele wyraźnym znakiem, zapowiadać niebiańską chwałę*. Określenie to podaje jasno kilka podstawowych cech życia konsekrowanego: stałość stylu życia, zobowiązanie do zachowania rad ewangelicznych, dokładniejsze naśladowanie Chrystusa, szerzenie chwały Bożej, praca dla zbawienia ludzi w Kościele. Cechy te łącznie ujmują podstawowy cel życia konsekrowanego w odniesieniu do osób obojga płci.

Życie konsekrowane przybiera w praktyce różne formy, w których może być skutecznie realizowane. Formy te to życie zakonne, życie w instytutach świeckich, życie w stowarzyszeniach apostoelskich, życie pustelnicze prowadzone w izolacji od świata poprzez modlitwę i pokutę, życie realizowane w środowisku dziewic, poświęconych Bogu przez biskupa diecezjalnego.

Na czym polega istota życia zakonnego i jakie są typy wspólnot zakonnych? Pytanie to pojawia się na początku tej rozprawy, jeśli chcemy rozróżnić je od innych

form życia konsekrowanego w Kościele katolickim. Powołaniom zakonnym bowiem chcę poświęcić tę rozprawę, lokując je na stosownym miejscu wśród innych form życia konsekrowanego.

Znane są różne szczegółowe typologie zakonów i zgromadzeń zakonnych, zarówno żeńskich, jak i męskich. W tej analizie ważny wydaje się podział ich na wspólnoty zakonne czynne i wspólnoty klauzurowe o charakterze kontemplatywnym. Tryb i styl życia zakonnic i zakonników żyjących w obu tych typach wspólnot jest zasadniczo odmienny ze względu na uwarunkowania i cel, jaki one realizują w Kościele. Styl ów inaczej jeszcze wygląda w zakonach i zgromadzeniach żeńskich, a inaczej w zakonnych wspólnotach męskich. Zakony klauzurowe są całkowicie poświęcone służbie Bożej – przez modlitwę, ofiarę, odosobnienie i milczenie, bez czynnego apostołstwa. Zgromadzenia i zakony czynne prowadzą życie poświęcone Bogu poprzez działalność apostołską i dobroczynną w Kościele i w społeczeństwie.

Inaczej mówiąc, zakony czynne starają się włączać aktywnie i w miarę swych możliwości szeroko w pracę ewangelizacyjną Kościoła i społeczności świeckich, jak choćby zakładając i prowadząc własne parafie, wydawnictwa religijne, pracując w szkołach, szpitalach, w ośrodkach dla dzieci specjalnej troski, prowadząc kuchnie darmowe dla ludzi biednych, opuszczonych i potrzebujących wsparcia. Tę specyficzną pracę, potrzebną w szeroko rozumianym życiu religijno-społecznym Kościoła, łączą one z innymi jeszcze obowiązkami typowymi dla reguł zakonnych oraz z codzienną modlitwą. Natomiast zakony klauzurowe, o surowej regule życia, gros swego czasu poświęcają modlitwie i kontemplacji Boga. Modlitwa zatem jest głównym *zajęciem* codziennym zakonnic i zakonników klauzurowych. Ferdynand Boulard mówił kiedyś, że modlitwa zakonów kontemplatywnych stanowi *najbogatszy kapitał i największą wartość Kościoła*¹. Z ten racji Kościół zawsze cenił wysoko zakony kontemplacyjne, troszczył się o ich rozwój ilościowy, a zakonnice i zakonników otaczał szczególną opieką, uwrażliwiając kler diecezjalny i katolików świeckich na ogromną potrzebę życia zakonnego we własnych strukturach. Wszystkie więc zakony, a kontemplacyjne szczególnie, były i są chlubą Kościoła i całej wspólnoty ludzi wierzących. Sobór Watykański II docenił wysoko rolę zakonów klauzurowych w Kościele, dając wyraz tego w następującym stwierdzeniu: *Institute całkowicie poświęcone kontemplacji, czyli tak, że ich członkowie w odosobnieniu i milczeniu, w ustawicznej modlitwie i ochoczej pokucie, zajmują się jedynie Bogiem, zachowują zawsze, choćby nagliła konieczność czynnego apostołstwa, wyborną częśćkę w Mistycznym Ciele Chrystusa*².

Podstawową więc funkcją mniszki i mnicha kontemplacyjnego jest przede wszystkim modlitwa. Tę ich modlitwę, jako główne zajęcie, socjolog religii postrze-

¹ F. Boulard: *Essor au declin du clerge français*. Paris, 1950, s. 36-37.

² Zob. *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego (Perfectae caritatis)*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Poznań 1968, s. 267.

ga jako swoisty rodzaj *pracy*, z której efektów i środków oni zwykle się utrzymują, dzięki której zapewniają sobie indywidualnie i jako społeczności celowej i zamkniętej godziwe i trwałe w miarę warunki codziennej egzystencji. Wiadomo jest powszechnie, że wielu katolików świeckich prosi zakonnice i zakonników o modlitwę w różnych osobistych lub rodzinnych potrzebach i problemach, zlecając im to niejako w formie *usługi religijnej*. Za wykonanie tej usługi przekazują im środki finansowe lub różne dobra materialne, niezbędne do funkcjonowania wspólnoty zakonnej. Sytuacja taka jest zjawiskiem normalnym w zakonach klawzurowych, a zdarza się także obecnie dość często w zgromadzeniach czynnych. Można by założyć, iż prośba ludzi o modlitwę skierowana do zakonnic i zakonników jest przejawem nie tylko ich koniecznej potrzeby religijnej i duchowej, lecz także jest znakiem zanikania u nich umiejętności osobistej modlitwy, albo też utratą wiary we własne możliwości w tym względzie. O modlitwę, jako posługę religijną, proszeni są jeszcze częściej zakonnicy, zwłaszcza kapłani (ojcowie). Katolicy świeccy, często niezależnie od poziomu własnej wiary i religijności, zamawiają intencje mszalne w różnych, niekiedy złożonych, sprawach i kłopotach życiowych. Intencje te są najczęściej jednorazowe, okazjonalne, w konkretnej sprawie, a realizowane są w dniu ustalonym z kapłanem czy ze zgromadzeniem. Są również intencje wielokrotne, choćby tzw. *gregorianki*, kiedy katolik *zamawia* mszę na okres 30 dni, odprowadzaną po kolei w każdym dniu bez przerwy. Wielokrotność ta (multiplikacja) może być rozumiana jeszcze inaczej, a zależy to od woli ofiarodawcy, katolika zamawiającego mszę w zakonie. Zakonnicy oczekują chętnie na takie *zlecenia* od wiernych, a nawet spotyka się w prasie katolickiej informacje o formach świadczenia posług religijnych przez ich wspólnoty. Katolicy świeccy chętniej składają intencje mszalne, zwłaszcza długoterminowe, zakonem niż księżom diecezjalnym, jakby wyżej oceniając *jakość* tej posługi religijnej tu (w zakonie) realizowanej. Oczywiście za wykonanie tej posługi katolicy (jako jej zleceniodawcy) muszą uiścić stosowną kwotę pieniędzy w porozumieniu z zakonem przyjmującym prośbę o mszę lub o inną modlitwę. Nie spotyka się na ogół jakiejś *stałej* taryfy za zrealizowanie danej intencji. W ten m.in. sposób wspólnoty zakonne kontemplacyjne *zarabiają* na własne utrzymanie, funkcjonowanie i życie codzienne. Ich modlitwa staje się więc zwykłą *pracą*, a zarazem nie przestaje być czynnością (aktem) religijną. W ten zatem sposób modlitwę ich rozumieją sami katolicy świeccy, prosząc o nią w powiązaniu z własnymi, ważnymi troskami, sprawami i problemami egzystencjalnymi. Powodzenie tych trosk zależy od tej modlitwy, w co katolicy wierzą osobiście, bowiem inaczej *niezlecaliby* jej zakonnikom lub innym kapłanom, czy też siostram zakonnym.

Modlitwę osób zakonnych podobnie widzą i interpretują teologowie pastoralisci i kanoniści. Ujęcie takie wydaje się świadczyć o zrozumieniu życia zakonnego jako przejawu normalnego, chociaż specyficznego, uczestnictwa w życiu społecznym, kulturowym i religijnym społeczeństwa globalnego – świeckiego i kościelnego. Należy zatem zgodzić się z tezą przyjmującą, że modlitwa to nie tylko specjalne *powo-*

lanie religijne mniszki i mnicha, lecz to zarazem najzwyczajniejsza ich *praca zawodowa* i codzienny trud, z którego są oni w stanie utrzymać siebie samych i własną wspólnotę zakonną na poziomie godziwej i uczciwej egzystencji³.

Kościół katolicki, doceniając wielkie znaczenie i specjalną rolę życia zakonnego w kulturze religijnej i w moralności ludzi wierzących, sprowadzał do diecezji i parafii zakony kontemplacyjne i liczył na modlitewne wsparcie z ich strony. W podzięce za modlitwę i pracę apostolską budowano im klasztory, zapewniano byt materialny, środki ekonomiczne niezbędne do godziwego życia na co dzień. Kościół czynił to wszystko w tym celu, aby zakonnice i zakonnicy mogli poświęcić się wyłącznie i w całości kontemplacji Boga oraz trwałej i autentycznej modlitwie, którą rozumiał także jako pracę zasługującą na właściwą jej wymiarowi zapłatę. Chcąc nadać tej modlitwie znaczenie pracy użytecznej, kanoniści i prawnicy kościelni sankcjonowali ją (i jej przebieg) z formalnego punktu widzenia, jak i nadawali jej, jako czynności, wymiar zwykłego kontraktu, czyli umowy społecznej. Podejście takie jest aktualne również w obecnej sytuacji bytowej zakonów i sytuacji prawnej Kościoła.

Znane są jednakże odmienne od powyższego stanowiska na ten temat. Oryginalny styl życia zakonnego i specyficzny tryb codzienności zakonnic i zakonników wzbudzał niekiedy i wywołuje ciągle różne emocje zarówno u ludzi wierzących, jak i u osób niereligijnych, będących z dala od Kościoła. Jedni podziwiali i nadal podziwiają zakony, zwłaszcza kontemplacyjne, wysoko oceniając rolę zakonnic i zakonników w życiu Kościoła i społeczeństwa. Inni z kolei kwestionowali cel i sens życia zakonnego, a do samych zakonnic i zakonników odnosili się z lekceważeniem lub z wrogością. Postawa taka wynikała często z nieznanomości charakteru życia zakonnego, albo z negatywnego stosunku tych ludzi do religii i Kościoła oraz do duchowieństwa. Te dwie odmienne i swoiste postawy wobec życia zakonnego i wobec zakonników socjologowie religii zauważają także u dzisiejszych ludzi, dorosłych i młodych, a nawet u dzieci szkolnych. Postępująca rozbieżność obu postaw uwidacznia się wyraźnie w pluralistycznych warunkach życia ludzi, w których poczucie wolności osobistej, pragnienie osobistego szczęścia i sukcesu, konsumpcyjne podejście do życia, konkurencyjny system wartości odsuwają duży odsetek ludzi od religijnego systemu znaczeń, do którego należy także życie zakonne. Ludzie ci nie rozumieją teologicznego sensu i celu modlitwy zakonników, dlatego często odnoszą się do niej (i do nich) krytycznie lub wrogo.

Teologiczne i religijne rozumienie modlitwy, w zakonach klauzurowych także jako pracy użytecznej, i dowartościowanie jej w Kościele, znajdowały zawsze swój oddźwięk i mocny wyraz w liczbie powołań zakonnych. Historia Kościoła uczy, że już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa wielu młodych ludzi, na przykład

³ Por. J. P i c h t e r: *Religion as an Occupation*, OD. Press, 1961. Nr 13, s. 3-33; O. S c h r e u d e r: *Le caractere professionnel de sacerdote*. „Social Compass”, 1965 nr 1-2, s. 5-7; J. B a n i a k: *Powołania zakonne w Polsce – analiza socjologiczna*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1986, z. 1, s. 286-289.

w Egipcie, wybierało modlitwę i umartwienie jako gwarancję i kryterium dla własnej religijności i moralności, ponieważ były one w stanie nadać im najwyższą wartość i podstawowe znaczenie. Następnie w ciągu stuleci powstawały setki i tysiące klasztorów, również kontemplacyjnych, w których liczni zakonnicy obojga płci modlili się i pracowali dla dobra Kościoła i społeczeństwa⁴. Klasztory te stanowiły wtedy i stanowią również obecnie specjalne *oazy modlitwy*, były i są nadal specjalnymi *szkołami* kontemplacji i zadumy nad życiem, w których można było zawsze nauczyć się dobrej modlitwy, solidnej pracy, szacunku dla innych ludzi, panowania nad własnymi potrzebami i problemami, a zarazem zrozumieć, czym jest modlitwa w swej istocie i celu, czym pozostaje zawsze cierpienie, ból, umartwienie i religijnie rozumiana asceza życia. Takiej właśnie ascezy uczyły i uczą ciągle zakony katolickie, przypominając ludziom każdej epoki, iż jest ona koniecznym elementem życia religijnego i moralności, bez której trudno będzie zrozumieć sens i cel życia religijnego⁵. Socjologowie moralności i etycy religijni pytają, czy istotnie asceza ma obecnie rację bytu i czy ludzie widzą dla niej miejsce we własnym, codziennym życiu osobistym, rodzinnym i publicznym? Czy ludzie, w tym religijni; rozumieją poprawnie ducha ascezy i jej znaczenie egzystencjalne w różnych wymiarach?

Z badań socjologicznych wynika, że postępujący dystans między religijnością i moralnością rzutuje na postawy i poglądy ludzi dotyczące ascezy, umartwienia i cierpienia. Opinie ludzi na temat ascezy są często odmienne od stanowiska kościelnego, postulującego religijną jej interpretację i znaczenie. Stanowisko krytyczne widoczne jest również w postępowaniu i działaniach wielu ludzi wierzących, którzy to ujęcie ascezy często odrzucają. Uważają oni niekiedy, że asceza rozumiana w duchu chrześcijańskim (czy religijnym) i kościelnym narzuca zbyt trudne warunki życia codziennego, że przypomina im duchowny lub wręcz zakonny tryb i styl życia, który jest nie do przyjęcia w życiu świeckim – indywidualnym i rodzinnym. Chętniej zgadzają się oni z twierdzeniem, iż umartwienie i asceza, to nieodłączne cechy życia zakonnego i kapłańskiego. Natomiast w życiu osób świeckich miejsce ich jest ograniczone maksymalnie i rola niewielka. Opinię taką spotykamy obecnie często u ludzi dorosłych i młodych, którzy interesują się bardziej szerszymi horyzontami, a nie ograniczeniami życia. Badacze dodają, że stanowisko to wynika między innymi z niezrozumienia istoty i celu ascezy w życiu w ogóle, a nie tylko z niezrozumienia jej roli w religijności i moralności ludzi⁶.

⁴ Por. M. Banaśzak: *Historia Kościoła katolickiego. Starożytność*. Warszawa 1989, s. 165-185; J. Kłoczowski (red.) *Chrześcijaństwo w Polsce*. Lublin, 1980, t e n ż e. *Od pustelni do wspólnoty. Grupy zakonne w wielkich religiach świata*. Warszawa 1987, s. 78-95, 186-209.

⁵ J. Mariański: *W poszukiwaniu sensu życia. Szkice socjologiczno-pastoralne*. Lublin 1990, A. Adler: *Sens życia*. Warszawa 1986, s. 54-90; M. Quoist: *Modlitwa i czyn*. Warszawa 1973, s. 34-36.

⁶ Zob. J. Mariański: *Moralność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*. Warszawa 1991, t e n ż e: *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości w świadomości maturzystów*. Lublin

Wydaje się jednakże, iż asceza pozwala jednostce ludzkiej osiągnąć wewnętrzną harmonię w swej osobowości, zarówno duchową jak i psychiczną. Asceza pomaga jej także dochować wierności akceptowanej hierarchii wartości, bez względu na zmieniające się okoliczności życia jednostkowego i zbiorowego. Odrzucenie ascezy prowadzi z reguły do nierównowagi wewnętrznej, do złego rozmieszczenia i preferowania wartości i z tego powodu jest niewątpliwie dramatem dla wielu dzisiejszych ludzi⁷. Bez ascezy tracą znaczenie wiara religijna i modlitwa, a także wartości duchowe⁸.

Bez wątpienia osoby zakonne, własnymi postawami i działaniami, definiują i interpretują w pełny sposób sens i cel ascezy, ukazując nadto jej istotę w wymiarze religijnym. Żyjąc same według jej zasad, wzbudzają uznanie i szacunek u wielu ludzi dorosłych i młodych. Niektórzy spośród ludzi młodych i religijnych idą śladami takich znanych sobie zakonnic i zakonników i sami wybierają osobiście życie zakonne oraz religijną służbę Bogu i bliźnim w Kościele. Przekonują nas o tym wyniki badań socjologicznych poświęconych zakonowi i życiu zakonników⁹.

Niekapłańskim powołaniom zakonnym, siostram i braciom, poświęcamy to studium socjograficzne. Powołania te, podobnie jak powołania kapłańskie, są interesującym problemem badawczym i zagadnieniem poznawczym w socjologii religii. Studium to jest socjograficzną analizą niekapłańskich powołań zakonných żeńskich i męskich, które zostały wzbudzone, uformowane i zrealizowane w Polsce w różnych okresach minionych 94 lat. Wyjęte z tych okresów i tu prezentowane dane są tego faktu dowodem. Analiza ta ma u swych podstaw wyniki wielu badań empirycznych, zrealizowanych przez różnych autorów, jak i kościelne statystyki powołań, obejmujące ten właśnie przedział czasu. Liczebność i dynamikę polskich powołań zakonných niekapłańskich porównujemy tu z tempem wzrostu i liczbą tych powołań w innych krajach katolickich na świecie i w Europie. W ten sposób istnieje szansa zauważenia specyfiki zjawiska niekapłańskich powołań zakonných w na-

1995, s. 99-201; tenże: *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*. Kraków 1997, s. 186-245; I. Borowik: *Procesy instytucjonalizacji i prywatyzacji religii w powojennej Polsce*. Kraków 1997, s. 65-99.

⁷ Por. W. Tatarkiewicz: *O doskonałości*. Warszawa 1976 s. 57-66, K. Górski: *Duchowość chrześcijańska*. Wrocław 1978, s. 43-46; J. Szczepański: *Sprawy ludzkie*. Warszawa 1984, s. 33-55, 338-350.

⁸ Zob. G. Allport: *Osobowość i religia*. Warszawa 1988, s. 204-224; Garrone Garigou: *W co mamy wierzyć*. Poznań 1972, s. 216-255; J. Tischner: *Wiara szuka zrozumienia*. Warszawa 1990, s. 20-25; J. Smyd: *Osobowość a religia. Z psychologii religii w Polsce*. Warszawa, s. 221-382.

⁹ Zob. J. Cymań: *Wspólnota zakonna grupą społeczną*. „Studia Socjologiczne”, 1987 nr 3-4, s. 343-362; W. Zdanowicz: *Wzrost czy kryzys powołań?*, w: *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały. Praca zbiorowa pod red. Władysława Piwowarskiego*. Poznań-Warszawa 1986 s. 189-190; A. Małyśiak: *Sprawa powołań do zakonów żeńskich*, w: *Z duszpasterskiej teki*. Kraków 1979, s. 170-174; J. Baniak: *Dynamika powołań kapłańskich i zakonných w Polsce*. „Kultura i Społeczeństwo”, 1984 nr 3, s. 253-266.

szym kraju, w jego warunkach religijno-kościelnych i świeckich. W analizie tej wykorzystujemy metodę tabel problemowych oraz metodę opisu socjograficznego badanego zjawiska powołań zakonnych.

II. LICZEBNOŚĆ KANDYDATEK I KANDYDATÓW DO ŻYCIA ZAKONNEGO

Wszystkie wspólnoty zakonne żeńskie i męskie troszczą się zawsze o nabór nowych kandydatek i kandydatów do życia zakonnego. Troska ta obejmuje cały proces socjogenezy powołania zakonnego i trwa aż do momentu złożenia ślubów wieczystych przez siostrę lub przez brata w zakonie. Trwałość każdego powołania zakonnego jest wspierana ciągle opieką i modlitwą innych członków wspólnoty. Od skuteczności tej opieki i od religijności członków wspólnoty zależy ilość i trwałość zrealizowanych powołań zakonnych. Nie wszyscy jednak kandydaci i nie wszystkie kandydatki dochodzą do momentu pierwszych ślubów zakonnych, lecz niektórzy rezygnują z dalszego pobytu we wspólnocie zakonnej i powracają do życia świeckiego. Zobaczmy zatem jak kształtowała się liczba kandydatek i liczba kandydatów do życia zakonnego w Polsce w określonym okresie. Analizą obejmiemy lata 1964-1994, biorąc pod uwagę liczbę postulantek, nowicjuszek i liczbę nowicjuszy w obu tych wspólnotach zakonnych. Zagadnienie to zobrazuje tabela 1.

Analizując tabelę 1 zauważamy, że nabór kandydatek na zakonnice i kandydatów na zakonników w Polsce odznaczał się wówczas dość wyraźną fluktuacją i zróżnicowaniem ilościowym. Zakony żeńskie uzyskiwały w ciągu tego okresu o wiele większą liczbę powołań niż zakony męskie. Społeczna rola siostry zakonnej w naszym kraju jest bardziej popularna i atrakcyjniejsza niż rola społeczna brata w zakonie. Liczniej zatem dziewczęta niż chłopcy religijni decydowały się na życie zakonne w obu typach wspólnot – czynnych i klauzurowych. Różna jest również dynamika tej roli społecznej w obu wspólnotach zakonnych – żeńskich i męskich. Wnioskowi temu przeczą do pewnego stopnia wskaźniki procentowe wzrostu żeńskich i męskich powołań zakonnych. Wskaźniki te są bowiem niekiedy większe we wspólnotach męskich, mimo, iż liczby rzeczywiste powołań na braci zakonnych były wtedy mniejsze od liczb kandydatek na siostry zakonne. Jako przykład może posłużyć tu ogólny wskaźnik naboru kandydatów na braci w całym okresie badanym (217%), który jest kilkakrotnie większy od wskaźnika postulantek (17,7%) i od wskaźnika nowicjuszek (45,5%). Liczby kandydatek i kandydatów do życia zakonnego mają inne znaczenie procentowe w dynamice realizacji powołań zakonnych. Stąd tak wielkie rozpiętości znaczeniowe w ich analizie.

Chcąc ukazać dokładniej dynamikę realizacji niekapłańskich powołań zakonnych w Polsce w latach 1964-1994, przyjęty okres podzielimy umownie na trzy podokresy: 1964-1973, 1974-1983, 1984-1994. W ten sposób ułatwimy porównanie

Tabela I. Niekapłańskie realizowane powołania zakonne żeńskie i męskie
w Polsce w latach 1964-1994

Okres badany	Zakony żeńskie				Zakony męskie	
	Postulantki		Nowicjuszki		Bracia	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1964	542	100,0	701	100,0	53	100,0
1965	535	98,7	685	97,7	65	122,6
1966	493	90,9	672	95,8	58	109,4
1967	453	83,6	679	96,8	53	100,0
1968	506	93,3	672	95,9	57	107,5
1969	488	90,0	673	96,0	58	109,4
1970	538	99,2	725	103,4	61	115,1
1971	473	87,2	709	101,1	62	117,0
1972	497	91,7	725	103,4	77	145,3
1973	484	89,3	796	113,5	88	166,0
1974	596	110,0	767	109,4	76	143,4
1975	413	76,2	698	99,6	76	143,4
1976	434	80,1	721	102,8	67	126,4
1977	444	81,9	745	106,3	95	179,2
1978	450	83,0	823	117,4	102	192,4
1979	501	92,4	852	121,5	115	217,0
1980	568	104,8	915	130,5	143	269,8
1981	650	120,0	1043	148,8	159	300,0
1982	858	158,3	1141	162,7	202	381,1
1983	913	168,4	1332	190,0	235	443,4
1984	802	148,0	1379	196,7	251	473,6
1985	774	142,8	1383	197,3	253	481,1
1986	758	139,8	1525	217,5	241	454,7
1987	742	136,9	1559	222,4	209	394,3
1988	690	127,3	1427	203,6	202	381,1
1989	656	121,0	1359	193,8	203	383,0
1990	713	131,5	1272	181,4	201	379,3
1991	706	130,2	1211	172,7	166	313,2
1992	724	133,6	1229	175,3	194	366,0
1993	675	124,5	1100	156,9	176	332,1
1994	638	117,7	1020	145,6	168	317,0
1964-1994	+96	+17,7	+383	+45,5	+115	+217,0

Źródła: *Kościół Katolicki w Polsce 1982*, s. 72-75.

Kościół Katolicki w Polsce 1918-1990, s. 154.

Materiały Wydziału Zakonnego Episkopatu Polski.

Obliczenia własne autora.

wskaźników naboru i realizacji tych powołań w każdym z przyjętych podokresów. Sytuację tę ukaże tabela 2 we wskaźnikach procentowych. Podstawę dla tej analizy stanowią liczby powołań zakonnych zamieszczone w 1 tabeli.

Tabela 2. Dynamika realizacji niekapłańskich powołań zakonnych
w Polsce w latach 1964-1994 w procentach

Okres badany	Zakony żeńskie				Zakony męskie	
	Postulantki		Nowicjuszek		Nowicjusze-bracia	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1964-1973	- 58	- 10,7	+ 95	+ 13,5	+ 33	+ 66,0
1974-1983	+344	+ 53,2	+565	+ 73,6	+159	+209,2
1984-1994	-164	- 20,4	-295	- 21,4	- 83	- 33,1
1964-1994	+ 96	+ 17,7	+383	+ 54,6	+115	+217,0

Źródła: Materiały Wydziału Zakonnego Episkopatu Polski.

Kościół Katolicki w Polsce 1918-1990, s. 155.

Obliczenia własne autora.

W 1964 roku formację zakonną we wszystkich wspólnotach żeńskich odbywały 542 postulanki i 701 nowicjuszek, a we wspólnotach męskich formowano 53 kandydatów na braci zakonnych. Po upływie 10 lat, czyli w 1973 roku, liczba postulantek zmalała do 484 (tj. o 10,7%), a zarazem wzrosła do 796 liczba nowicjuszek (tj. o 13,5%). Wzrosła także wtedy liczba nowicjuszy mężczyzn do 88 (tj. o 66,0%). W 1983 roku, po upływie kolejnych 10 lat, liczba powołań zakonnych w obu wspólnotach uległa zwiększeniu. Do postulatów żeńskich przyjęto wówczas więcej o 344 kandydatki (tj. o 53,2%), do nowicjatów żeńskich zakwalifikowało się więcej o 565 postulantek (tj. o 73,6%) i do nowicjatów męskich przyjęto więcej o 159 kandydatów na braci zakonnych (tj. o 209,2%). Na uwagę zasługuje niewątpliwie radykalny wzrost liczby religijnych chłopców i mężczyzn, którzy wtedy wybrali dla siebie rolę brata zakonnego. W trzecim podokresie, czyli w latach 1984-1994, liczba realizowanych powołań zakonnych zmalała we wszystkich wspólnotach żeńskich i męskich. Przy końcu tego podokresu, w 1994 roku, liczba postulantek zmalała o 164 (tj. o 20,4%), liczba nowicjuszek była mniejsza o 295 (tj. o 21,4%) w zestawieniu z ich liczbami z 1984 roku. Regres ten zaznaczył się także w populacji kandydatów na braci zakonnych. W 1994 roku było ich mniej o 83 osoby (tj. o 33,1%) w porównaniu z liczbą ich z 1984 roku. Można tu zapytać, czy regres ten będzie miał wpływ na liczbę siostr i liczbę braci w następnych latach, czyli po 1994 roku?

Należy spojrzeć jeszcze na globalną liczbę kandydatek i kandydatów do życia zakonnego w Polsce przez pryzmat całego badanego okresu 30 lat. Zestawiając liczby tych powołań z 1964 roku (542 postulanki, 701 nowicjuszek i 53 nowicjuszy) oraz ich liczby z 1994 roku (638, 1084, 168) zauważamy, iż w całym okresie powołania te wzrosły znacząco. Wzrost ten jest procentowo największy w populacji kandydatów na braci zakonnych (aż o 217,0%). Duży wzrost nastąpił również w grupie nowicjuszek (o 55,0%). Natomiast wzrost ów jest już znacznie mniejszy w populacji postulantek (o blisko 18,0%). Mały przyrost liczby postulantek w ostatnim podokre-

się może wpłynąć niekorzystnie na liczbę nowicjuszek w następnych latach. Ze środowiska postulantek bowiem rekrutują się nowicjuszeki. Wszystko zależeć będzie od tego, jak duży odsetek postulantek zrezygnuje z formacji zakonnej i powróci do stanu świeckiego. Przecież może zaistnieć taka sytuacja, iż wskaźnik rezygnacji postulantek nie będzie zbyt duży, a wtedy liczba nowicjuszek nie zmniejszy się radykalnie. Taką hipotezę należy także przyjąć.

Kilka uwag odrębnych wymagają powołania do zakonów klauzurowych – żeńskich i męskich. Statystyki informują, że w całym badanym okresie do postulatów i nowicjatów tych zakonów zgłaszali się liczni kandydaci i liczne kandydatki. Zdaniem psychologów religii do zakonów klauzurowych wstępują z reguły kobiety i mężczyźni dojrzały psychicznie, emocjonalnie, religijnie, moralnie i społecznie, mający jasną wizję własnego miejsca i roli we wspólnocie zakonnej, rozumiejący należycie (w duchu religijnym) sens kontemplacji i znaczenie modlitwy w życiu własnym i w Kościele¹⁰. Być może dlatego tak znikomy odsetek spośród osób przyjmowanych do tych zgromadzeń zrezygnuje z formacji zakonnej i powraca do życia świeckiego. Większość sióstr i braci kontemplacyjnych trwa zdecydowanie we własnym powołaniu zakonnym i realizuje zadania własnej wspólnoty, jak i cele Kościoła. W badanym okresie 30 lat do postulatów tych zakonów przyjęto więcej o 52,6% kandydatek i do nowicjatów więcej o 60,3% postulantek. Także do klauzurowych wspólnot męskich przyjęto wówczas więcej o 58,2% kandydatów na braci. Te wskaźniki naboru kandydatów i kandydatek gwarantują w miarę stabilną liczbę sióstr i braci klauzurowych w Polsce w przyszłych latach, jak i w odleglejszej perspektywie czasu¹¹. Wskaźniki te świadczą także o dużej dynamice tych powołań zakonnych w naszym kraju w tym okresie.

¹⁰ Zob. Z. P ł u ż e k: *Psychologia duszpasterska*. Lublin 1984 s. 44-53; J. B a z y ł a k: *Elementy higieny psychicznej w psychologii pastoralnej*. Warszawa 1983 s. 257-290.

¹¹ Por. J. B a n i a k: *Powołania zakonne w Polsce*, art. cyt., s. 292-295.

Liczebność nowicjuszek i nowicjuszy na świecie (w całym Kościele)
w latach 1975-1982 ukaże poniższa tabela zbiorcza:

Powołania zakonne	Badany okres							Razem
	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1982	1980-1988
Klerycy- -nowicjusze	L. 6075 % 100,0	5987 98,5	6116 100,6	6241 102,7	5970 98,3	5767 95,0	6944 114,3	+ 869 +143
Bracia- -nowicjusze	L. 2040 % 100,0	2054 100,6	2120 100,7	2065 101,2	2007 98,4	1877 92,0	2014 98,7	- 26 - 1,3
Siostry- -nowicjuszeki	L. 11276 % 100,0	11049 98,0	11441 101,5	11758 104,0	12786 114,0	13932 123,5	16164 143,3	+4888 +43,3

Ważną kwestią jest tu również środowiskowe pochodzenie powołań zakonnych niekapłańskich w Polsce w badanym okresie. Z prezentowanych tu badań i statystyk wynika, że większość dominująca kandydatek na siostrę zakonną (76%) i kandydatów na brata zakonnego (84%) pochodzi ze środowisk wiejskich. Pozostali kandydaci płci obojga wywodzą się z różnej wielkości miast, przy czym są to najczęściej miasta małej i średniej wielkości. Oba typy powołań zakonnych rekrutują się najliczniej w całym okresie z rodzin wiejskich-rolniczych (58% kobiety i 64% mężczyźni), a następnie z rodzin robotniczych (20% i 20%), rzemieślniczych (10% i 9%), inteligenckich (około 8% i 4%) i innych (około 4% i 3%). W zdecydowanej większości są to córki i synowie rodziców głęboko wierzących i systematycznie praktykujących (około 90%). Także sami kandydaci (87%) i kandydatki (89%) byli przed wstąpieniem do zakonów ludźmi głęboko religijnymi i związanymi ściśle z zakonami i z własnymi parafiami¹².

III. KANDYDACI DO ŻYCIA ZAKONNEGO W OKRESIE PONTYFIKATU PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Zwróćmy jeszcze uwagę na liczbę realizowanych powołań zakonnych w okresie obecnego pontyfikatu papieża Jana Pawła II (1978-1994), porównując ją następnie z liczbą kandydatek i kandydatów przyjętych do wspólnot zakonnych w okresie wcześniejszym (tj. przed 1978 rokiem).

Ze statystyk kościelnych wynika, że w latach 1964-1977 dynamika naboru i realizacji powołań zakonnych w Polsce była zróżnicowana i kształtowała się niejednolicie. W postulatach zgromadzeń i zakonów żeńskich wystąpił wówczas regres liczby kandydatek o 18,1% (98 osób), ale zarazem zauważono wzrost liczby nowicjuszek o 6,3% (o 44 osoby). Widoczny był wtedy także wzrost liczby nowicjuszy-braci o 79,2% (o 42 osoby).

Tabela 3 ukazuje dokładnie dynamikę naboru kandydatek i kandydatów do zakonów w Polsce w latach 1978-1994. Zwróćmy tu uwagę na sprawy najistotniejsze, ukazujące trendy zmian w tej dynamice. Należy zaznaczyć, iż dynamika ta kształtuje się inaczej w obu dekadach trwającego pontyfikatu Jana Pawła II. Jeśli w dekadzie pierwszej wystąpił wzrost liczby kandydatów przyjmowanych do obu wspólnot zakonnych, to w dekadzie drugiej zauważamy wszędzie regres tej liczby. Kiedy jednak weźmiemy do analizy cały badany okres pontyfikatu Jana Pawła II i porównamy wskaźniki powołań zakonnych wówczas wzbudzonych i realizowanych z wskaźnikami tych powołań z 1977 roku, kończącego okres wcześniejszy, wówczas widzimy, że w latach pontyfikatu Jana Pawła II wzrosła znacznie liczba

¹² Zob. *Kościół Katolicki w Polsce 1918-1990*, „Rocznik Statystyczny”. GUS. 1991. Warszawa, s. 146-163.

Tabela 3. Niekapłańskie powołania zakonne w Polsce realizowane w okresie pontyfikatu Jana Pawła II (1978-1994)

Okres badany	Zakony żeńskie				Zakony męskie	
	Postulantki		Nowicjuszeki		Nowicjusze-bracia	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1977	444	100,0	745	100,0	95	100,0
1978	450	101,3	823	110,5	102	107,4
1979	501	112,8	852	114,4	115	121,1
1980	568	127,9	915	122,8	143	150,5
1981	650	146,4	1043	140,0	159	167,4
1982	858	193,2	1141	153,1	202	212,6
1983	913	205,6	1332	178,8	235	247,4
1984	802	180,6	1379	185,1	251	264,2
1985	774	174,3	1383	185,6	255	268,4
1986	758	170,7	1525	204,7	214	225,3
1987	742	167,2	1559	209,3	209	220,0
1978-1987	+298	+67,2	+814	+109,3	+114	+120,0
1987	742	100,0	1559	100,0	209	100,0
1988	690	93,0	1427	91,5	202	96,6
1989	656	88,4	1359	87,2	203	97,1
1990	713	96,1	1272	81,6	201	96,2
1991	706	95,1	1211	77,7	166	79,4
1992	724	97,6	1229	78,8	194	92,8
1993	675	91,0	1100	70,6	176	84,2
1994	638	86,0	1020	65,4	168	80,4
1988-1994	-104	-14,0	-539	-34,6	-41	-19,6
1978-1994	+194	+43,7	+275	+36,9	+73	+76,8

Źródła: Materiały Wydziału Zakonnego Episkopatu Polski.

Kościół Katolicki w Polsce 1918-1990, s. 155.

Obliczenia własne autora.

wszystkich trzech rodzajów powołań zakonnych. Wzrost ten jest największy w populacji kandydatów na braci zakonnych (o 76,8%). Oczywiście powołania te wzrastały w różnych liczbach w kolejnych latach tworzących obie dekady pontyfikatu Jana Pawła II. Jednakże w drugiej dekadzie wskaźniki naboru do zakonów żeńskich i męskich są już mniejsze niż wskaźniki w dekadzie pierwszej o średnio 10%-15%, chociaż jeszcze inaczej rozkładają się one w poszczególnych zakonach¹³. Dokładniejszy wgląd w tabelę 3 zorientuje nas lepiej w analizowanej dynamice realizowanych powołań zakonnych w tym właśnie okresie.

¹³ Por. J. B a n i a k: *Powołania kapłańskie i zakonne w Polsce w latach 1945-1982 i ich realizacja*. „Materiały Problemowe”, 1984 nr 7-8, s. 69-75.

IV. LICZEBNOŚĆ SIÓSTR I BRACI ZAKONNYCH

Zaznaczyliśmy wyżej, iż liczba kandydatek i kandydatów do życia zakonnego rzutuje bezpośrednio na liczbę sióstr i braci zakonnych, którzy zrealizowali już owocnie własne powołanie zakonne, złożyli śluby czasowe lub śluby wieczyste i stali się pełnoprawnymi członkiniami i członkami własnych wspólnot zakonnych, spełniając tam różne role i funkcje. Decydujące znaczenie ma tu, jak zaznaczają badacze powołań duchownych, wskaźnik kobiet i wskaźnik mężczyzn rezygnujących z realizacji własnego powołania zakonnego i powracających do życia laickiego. Jeśli wskaźnik ów będzie duży, w tym przez dłuższy czas, wtedy rzeczywiście może przyczynić się do regresu liczby sióstr i braci (powołań zrealizowanych), którzy są już po ślubach zakonnych. Jeśli tak się nie stanie, wtedy sytuacja powołań zrealizowanych będzie odwrotna, tzn. liczba ich nie zmniejszy się radykalnie, lecz pozostanie w stabilnej wielkości.

W dalszej analizie ukażemy liczebność sióstr i braci zakonnych z lat 1900-1961, wykorzystując w tym celu wyniki badań socjologicznych wielu autorów oraz dane ze statystyk kościelnych, dotyczące powołań duchownych z lat 1955-1994. Procenty odnoszą się zawsze do roku pierwszego, branego pod uwagę, a nie do roku poprzedniego.

Z analiz wynika, że w całym badanym okresie 61 lat dominują ilościowo siostry zakonne nad liczebnością braci zakonnych. Różnica między ich wskaźnikami wynosi aż 77,6% i oznacza, że powołania sióstr wzrastały i były realizowane wtedy ośmiokrotnie częściej i liczniej niż powołania braci zakonnych. Oba typy powołań zakonnych były realizowane w odmiennym tempie w kolejnych podokresach i dekadach badanego 61-lecia. Jednak zawsze liczniejsze były powołania zakonne żeńskie. Zasadność tego wniosku jest przekonująca wtedy, kiedy wskaźniki powołań z pierwszego podokresu (1900-1920) potraktujemy jako podstawę do ustalenia tempa ich wzrostu w następnych podokresach.

Tabela 4. Niekaplańskie powołania zakonne w Polsce zrealizowane w latach 1900-1961

Powołania zakonne	1900-1920		1921-1940		1941-1961		1900-1961	
	dekady		dekady		dekady		Razem	
	I	II	III	IV	V	VI	Liczba	%
Siostry	247	405	801	1120	1013	1787	5373	88,8
Bracia	37	35	126	159	112	207	676	11,2
Ogółem	284	440	927	1279	1125	1994	6049	100,0

Źródło: Kazimierz Ryczan: *Powołania kapłańskie i zakonne w Polsce*, dz. cyt., s. 169, tabl. 1. (Dane z pierwszej dekady stanowią tu 100,0%).

Tabela 5. Siostry zakonne w Polsce w latach 1901-1961

Zgromadzenie zakonne	Nowicjat		I Profesja		Rezygnacja		Członkinie	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Klauzurowe	2340	100,0	1827	78,1	720	30,8	1620	69,2
Czynne habitowe	39738	100,0	32644	82,1	11361	28,6	28377	71,4
Czynne bezhabitowe	3564	100,0	3124	87,7	1207	33,9	2357	66,1
Ogółem	45642	100,0	37595	82,4	13288	29,1	32354	70,9

Źródło: Witold Zdaniewicz: Wzrost czy kryzys powołań, dz. cyt. s. 181, tabl. 1.

Z ustaleń tych wynika, iż liczba sióstr profesek (tj. będących już po ślubach zakonnych) kształtowała się w kolejnych dekadach według następujących proporcji: w dekadzie drugiej przybyło 158 sióstr (tj. o 64%), w dekadzie trzeciej przybyło ich już 554 (tj. o 224%), w dekadzie czwartej liczba ich wzrosła o 873 (tj. o 354%), w dekadzie piątej wzrost ten wyniósł 766 sióstr (tj. o 310%), w dekadzie szóstej był on największy i osiągnął 1540 sióstr (tj. o 623%). W całym zaś okresie 61 lat przybyło 5126 sióstr, co oznacza wzrost sięgający aż 2075%. Tak wielkiego wzrostu liczby sióstr zakonnych nie zauważono wtedy w żadnym innym kraju katolickim, tylko w Polsce. To tempo wzrostu powołań utrzymało się w każdym podokresie badanego 61-lecia.

Przeanalizujmy więc i tę sytuację, traktując liczbę sióstr z okresu pierwszego jako podstawę wzrostu ich wskaźnika w pozostałych podokresach. Okazuje się wtedy, iż w pierwszym podokresie było 652 siostry, w drugim podokresie liczba ich wynosiła już 1921 (wzrost o 1269, czyli o 194,6%), w trzecim podokresie liczba ta podniosła się do 2800 sióstr (wzrost o 2148, czyli o 329,4%). Wzrost ten był największy w szóstej dekadzie i wyniósł aż 354,0% w relacji do liczby zakonnic z pierwszej dekady.

Z kolei największy regres liczby sióstr zakonnych miał miejsce podczas II wojny światowej i w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce. Regres identyczny dotknął także liczebność braci i kapłanów zakonnych. Działania wojenne i okupacja przyniosły Kościołowi w Polsce zniszczenia i ograniczyły jego działalność w skali znacznie większej niż w innych obszarach Europy okupowanych przez ówczesną Rzeszę Niemiecką. Eksterminacja duchowieństwa polskiego nie była przypadkowa. Historyczne związki duchowieństwa z narodem, ważna rola Kościoła katolickiego w walce o zachowanie polskości w czasach zaborów, walka okupanta z inteligencją przyczyniły się istotnie do radykalnego regresu liczby kleru polskiego sprzed 1939 roku. Regres ten dotknął nie tylko księży i alumnów polskich, ale także w równej mierze objął liczbę sióstr i braci zakonnych. W latach 1939-1945 zginęło ogółem 580 zakonników-mężczyzn, w tym 289 księży (ojców). Z tej liczby 239 zostało straconych w obozach koncentracyjnych (m.in. w Dachau 94 i w Oświęści-

miu 68), 218 zostało rozstrzelanych, a 123 zginęło wówczas w innych okolicznościach. Straty te różnie kształtowały się w poszczególnych zakonach i zgromadzeniach – od jednej osoby u Sercanów i Paulinów do 79 (najwięcej) osób u Jezuitów, 62 u Salezjanów, 60 u Franciszkanów Konwentalnych. W tym okresie zginęło z rąk okupanta niemieckiego wiele polskich sióstr zakonnych. Ogółem śmierć poniosło wtedy 289 zakonnic, w tym 32 w obozach koncentracyjnych, 121 podczas bombardowania kraju, 7 w więzieniach, 62 w wyniku rozstrzelania. Straty te były różne w poszczególnych zakonach i zgromadzeniach – od jednej osoby u Benedyktynek, Dominikanek, Felicjanek, Franciszkanek, Klarysek i Oblatek, do 66 (najwięcej) u Szarytek oraz 36 u Sakramentek. W okresie wojenno-okupacyjnym radykalnie zmalała systematyczna rekrutacja nowych powołań zakonnych żeńskich i męskich, powodując w konsekwencji regres liczby ogólnej zakonnic i zakonników-braci, którzy złożyli już śluby i ustabilizowali własne miejsce we wspólnocie zakonnej¹⁴.

Zwróćmy jeszcze uwagę na tempo, w jakim rosła w tym okresie (1900-1961) liczba braci zakonnych. W drugiej dekadzie przybyło dwóch braci (tj. o 5,5%), w trzeciej dekadzie przybyło ich 89 (tj. o 240,0%, w czwartej dekadzie przybyło 122 braci (tj. o 328,0%), w piątej dekadzie przybyło 75 braci (tj. o 203,0%) i w szóstej dekadzie przybyło ich 170 (tj. o 459,0%). Różnica między liczbą braci zakonnych w pierwszej i szóstej dekadzie jest największa i wskazuje, że powołania te wzrastały wtedy pięciokrotnie liczniej. W całym zaś okresie 61 lat przybyło w Polsce 639 braci zakonnych, co oznacza wzrost ich populacji aż o 1727,0%. To jest bardzo duży wzrost, nie spotykany w innych krajach katolickich na świecie. Tak duży wzrost liczby braci zakonnych utrzymywał się niemal we wszystkich trzech podokresach, z wyjątkiem dekady przypadającej na czas II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej, co już zostało wyżej zaznaczone. Przyjmując wskaźnik braci z pierwszego podokresu jako podstawę do ustalenia liczby ich wzrostu w pozostałych podokresach, widzimy, iż w drugim podokresie przybyło ich 285 (tj. o 296,0%), w trzecim podokresie było ich już 319 (wzrost o 343,0%). Taka dynamika realizacji jest cechą specyficzną powołań zakonnych w Polsce w tym okresie.

Tabela 5 ukaże z kolei proces realizacji żeńskich powołań zakonnych w latach 1901-1961 w zgromadzeniach klauzurowych, czynnych habitowych i czynnych bezhabitowych. Zgromadzenia bezhabitowe zachowują regułę zakonną według tych samych ślubów (czystości, ubóstwa, posłuszeństwa) jak i zgromadzenia habitowe, lecz ich członkinie nie noszą strojów zakonnych (habitów), lecz ubiory świeckie. Zgromadzenia te biorą aktywny i szeroki zakresowo udział w życiu Kościoła i społeczeństwa. Zobaczymy w ten sposób wskaźniki rezygnacji kandydatek i wskaźniki członkiń wspólnot zakonnych, które złożyły śluby i pozostały we własnych zgromadzeniach i zakonach.

¹⁴ Zob. *Straty duchowieństwa zakonnego w Polsce w czasie II wojny światowej*, w: *Kościół Katolicki w Polsce 1918-1990*, dz. cyt., s. 151-152, tabl. 5 i 6.

Największa selekcja powołań miała miejsce wówczas w zgromadzeniach czynnych bezhabitowych (33,9%), nieco słabsza była ona w zakonach klauzurowych (30,8%), a najslabsza była w zgromadzeniach i zakonach czynnych habitowych (28,6%). Łącznie z wszystkich zgromadzeń i zakonów odeszło wtedy około 30% kandydatek, rezygnując tym samym z życia zakonnego. Nie oznacza to jednak, iż te wszystkie osoby nie miały powołania zakonnego. Z badań wynika, że często powołanie takie one posiadały, lecz nie zdołały go zrealizować pod wpływem różnych czynników. Nie brakowało też takich dziewcząt i kobiet, które przybyły do zakonu z pobudek pozareligijnych i najprawdopodobniej dlatego odeszły stamtąd szybciej, aniżeli same to przewidywały. Zorientowały się zapewne wówczas, iż życie zakonne jest trudne i skomplikowane, iż wymaga wielu wyrzeczeń i poświęcenia, odrzucenia świeckiego podejścia do życia, a te warunki okazały się zbyt nieprzystępne dla blisko 30% kandydatek na siostry zakonne w tym okresie. Do pozareligijnych motywów apostazji zakonnej (odejścia z zakonu) zaliczane są na ogół te same motywy niereligijne, pod których wpływem dziewczęta te wybrały wcześniej życie zakonne. Są to między innymi miłość zawiedziona, brak jasnej wizji własnego życia, brak wyraźnej perspektywy na małżeństwo, niechęć do płci męskiej, brak samodyscypliny, niezrozumienie idei umartwienia i ascezy życia, trudności z akceptacją własnej osoby, patologiczna rodzina macierzysta, egocentryzm, narcyzm itp. Te czynniki uniemożliwiają trwały pobyt dziewczynie w zakonie, gdzie wymaga się niemal całkowitej rezygnacji z siebie, z własnych potrzeb i planów życiowych dla dobra wspólnoty zakonnej, Kościoła i dla chwały Boga (czynnik religijny)¹⁵.

W latach 1945-1960 odnotowano pewien regres liczby sióstr zakonnych. Okres ten jest dzielony na trzy podokresy pięcioletnie z myślą o dokładniejszym uchwyceniu tempa wzrostu tego regresu powołań zakonnych. Jeśli w pierwszym podokresie było ogółem 4765 sióstr, to w drugim podokresie liczba ich zmniejszyła się do 4064 (tj. do 85,3%), czyli o 701 sióstr (tj. o 14,7%). W trzecim podokresie nastąpił dalszy regres tej liczby do 3938 sióstr (tj. do 82,6%), czyli o 827 sióstr (tj. o 17,4%). Regres ten przebiegał inaczej w różnych zgromadzeniach i zakonach. We wspólnotach klauzurowych w drugim podokresie ubyło 90 zakonnic (tj. 26,0%), a w trzecim podokresie odpadło ich 117 (tj. 33,8%). W zgromadzeniach czynnych habitowych spadek liczby sióstr w drugim podokresie wyniósł 518 osób (tj. 12,6%) i w trzecim podokresie 672 (tj. 16,4%). W zakonach czynnych bezhabitowych w drugim podokresie ubyło 93 siostry (tj. 29,3%) i w trzecim podokresie 38 sióstr (tj. 12,0%). W całym okresie liczba sióstr zakonnych zmalała o 827 osób, czyli o 17,4% ogółu¹⁶.

¹⁵ Zob. J. Cyman: *Wspólnota zakonna grupą społeczną*, art. cyt. s. 350-355.

¹⁶ Zob. W. Zdaniewicz: *Wzrost czy kryzys powołań?*, art. cyt., s. 183, tabl. 5.

Tabela 6. Siostry i bracia zakonnici w Polsce w latach 1955-1994
(według stanu z pierwszego stycznia danego roku)

Okres badany	Zakony żeńskie						Zakony męskie	
	Czynne		Klauzurowe		Ogółem		Bracia-Profesi	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1955	24 450	100,0	1141	100,0	25 591	100,0	1803	100,0
1956	24 919	101,9	1144	100,3	26 053	101,8	1843	102,2
1957	26 451	108,2	1194	104,8	27 645	108,0	1890	104,8
1958	25 150	102,9	1246	109,2	26 396	103,1	1865	103,4
1959	25 502	104,3	1340	117,4	26 842	104,9	1830	101,5
1960	25 672	105,0	1392	122,0	27 064	105,7	1775	98,4
1961	26 063	106,6	1229	107,7	27 392	107,0	1775	98,4
1962	26 230	107,3	1295	113,5	27 525	107,5	1794	99,5
1963	26 190	107,1	1335	117,0	27 525	107,5	1784	98,9
1964	26 330	107,7	1227	107,5	27 445	107,2	1738	96,4
1965	26 252	107,4	1335	117,0	27 587	107,8	1723	95,6
1966	25 949	106,1	1313	115,0	27 262	106,5	1690	94,2
1967	25 650	104,9	1281	112,3	26 931	105,2	1662	92,2
1968	25 754	105,3	1331	116,6	27 085	105,8	1636	90,7
1969	25 383	103,8	1308	114,6	26 691	104,3	1628	90,3
1970	25 546	104,5	1321	115,8	26 867	105,0	1610	89,3
1971	25 326	103,6	1307	114,5	26 633	104,0	1559	86,5
1972	24 988	102,2	1291	113,1	26 280	102,7	1561	86,6
1973	24 881	101,8	1288	112,9	26 169	102,2	1547	85,8
1974	24 632	100,7	1270	111,3	25 902	101,2	1527	84,7
1975	24 387	99,7	1292	113,2	25 679	100,3	1401	77,7
1976	24 321	99,5	1256	110,1	25 577	99,9	1458	80,9
1977	24 257	99,2	1247	109,3	25 504	99,6	1413	78,4
1978	24 058	98,4	1255	110,0	25 313	98,9	1399	77,5
1979	23 830	97,5	1246	109,2	25 076	97,9	1400	77,6
1980	23 686	96,8	1241	108,8	24 927	97,4	1425	79,0
1981	23 582	96,4	1245	109,1	24 827	97,0	1385	76,8
1982	23 458	96,0	1265	110,8	24 723	96,6	1406	78,0
1983	23 674	96,8	1274	111,7	24 948	97,5	1427	79,1
1984	23 594	96,5	1263	110,7	24 857	97,1	1511	83,8
1985	24 189	98,9	1449	127,0	25 638	100,2	1546	85,7
1986	24 665	100,9	1553	136,2	26 218	102,4	1549	85,9
1987	25 068	102,5	2043	179,0	27 111	105,9	1556	86,3
1988	25 242	103,2	2117	185,5	27 359	106,9	1587	88,0
1989	25 314	103,5	2218	194,4	27 532	107,6	1665	92,3
1990	25 332	103,6	2187	191,6	27 519	107,5	1724	95,6
1991	25 289	103,4	2174	190,5	27 463	107,3	1721	95,4
1992	25 266	103,3	2179	190,9	27 445	107,2	1719	95,3
1993	25 272	103,4	2184	191,4	27 456	107,3	1723	95,5
1994	25 297	103,5	2216	194,2	27 513	107,5	1757	97,4
1955-1994	+847	+3,5	+1075	+94,2	+1922	+7,5	-46	-2,6

Źródła: Materiały Wydziału Zakonnego Episkopatu Polski.

Kościół Katolicki w Polsce 1982, s. 74-75.

Kościół Katolicki w Polsce 1918-1990, s. 154.

Obliczenia własne autora.

Zwróćmy jeszcze uwagę na liczbę sióstr w zgromadzeniach klauzurowych i czynnych, jak i na liczbę braci zakonnych w latach 1955-1994, wykorzystując w tym celu statystyki kościelne. Zagadnienie to zilustruje tabela 6. Przyjęty okres podzielimy umownie na 4 podokresy: 1955-1964, 1965-1974, 1975-1984, 1985-1994, mając na uwadze dokładniejszą i wieloaspektową analizę liczebności powołań zakonnych w Polsce. To zagadnienie ukaże tabela 7.

Tabela 7. Dynamika zrealizowanych niekapłańskich powołań zakonnych w Polsce w latach 1955-1994

Okres badany	Siostry-profeski				Bracia			
	Czynne		Klauzurowe		Ogółem		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1955-1964	+ 1880	+ 7,7	+ 86	+ 7,5	+1854	+ 7,2	-65	- 3,6
1965-1974	- 1620	- 6,2	- 65	- 4,9	-1685	- 6,1	-196	-11,3
1975-1984	- 793	- 3,2	- 29	- 2,2	- 822	- 3,2	+110	+ 7,8
1985-1994	+ 1143	+ 4,7	+ 738	+50,9	+1881	+ 7,3	+178	+11,5
1955-1994	+ 847	+ 3,5	+1075	+94,2	+1922	+ 7,5	-46	- 2,6

Źródła: Materiały Wydziału Zakonnego Episkopatu Polski.

Kościół Katolicki w Polsce 1982, s. 74-75.

Kościół Katolicki w Polsce 1918-1990, s. 154.

Obliczenia własne autora.

W 1955 roku w Polsce było ogółem 25591 zakonnic, w tym w zgromadzeniach czynnych 24450 (tj. 95,5%) i w zakonach klauzurowych 1141 (tj. 4,5%). Po upływie 10 lat, czyli w 1964 roku, ogólna liczba zakonnic wynosiła już 27445, w tym w zgromadzeniach czynnych 26330 i w zakonach klauzurowych 1227. W tym więc podokresie liczba sióstr zakonnych wzrosła o 1854, czyli o 7,2%, w tym czynnych o 1880 (tj. o 7,7%) i klauzurowych o 86 (tj. o 7,5%). Po upływie kolejnego 10-lecia, w 1974 roku, liczba sióstr zakonnych zmalała w relacji do 1965 roku o 1685 (tj. o 8,1%), w tym czynnych o 1620 (tj. o 6,2%) i klauzurowych o 65 (tj. 4,9%). W trzecim podokresie, czyli w latach 1975-1984, wystąpił dalszy regres liczby sióstr zakonnych we wszystkich trzech typach wspólnot. Ogółem ubyło ich 822, czyli o 3,2%, w tym sióstr czynnych 793 (tj. o 3,2%) i sióstr klauzurowych 29 (tj. o 2,2%). W czwartym podokresie, czyli w latach 1985-1994, zauważamy wzrost liczby sióstr obu formacji zakonnych, jeśli porównamy ją z liczbą z 1984 roku. Ogółem liczba sióstr wzrosła o 2656 (tj. o 10,7%), w tym liczba sióstr czynnych o 1703 (tj. o 7,2%) i sióstr klauzurowych o 956 (tj. o 75,4%). Na uwagę zasługuje zatem dynamiczny wzrost liczby sióstr klauzurowych nie mający odpowiednika poza Polską, w innych krajach katolickich na świecie. Ten wysoki wskaźnik powołań klauzurowych ozna-

cza także cechę specyficzną życia zakonnego w naszym kraju. Dynamika tych powołań była nieporównywalna w całym okresie z ich dynamiką w innych krajach katolickich.

Inaczej kształtuje się w całym badanym okresie liczebność braci zakonnych, którzy złożyli już swe śluby w różnych zakonach i zgromadzeniach męskich. Liczba braci jest zróżnicowana w pierwszym podokresie, gdyż w pierwszej jego połowie zauważamy niewielki jej wzrost (o 1,5%), natomiast w drugiej połowie (w 1964 roku) wystąpił jej regres (o 3,6%). Ta tendencja ujemna utrzymuje się w pozostałych podokresach – w drugim regres sięgnął już 10,9%, w trzecim widoczny jest lekki wzrost liczby braci (o 7,8%), chociaż w ogólnym ujęciu widzimy nadal tendencję ujemną w porównaniu z liczbą braci w 1955 roku. Sytuacja ta powtarza się także w czwartym podokresie, czyli w latach 1985-1994. W 1994 roku bowiem liczba braci zakonnych wzrosła o 211, czyli o 13,6%, w zestawieniu z ich liczbą w 1985 roku. Wzrost ten jest największy w całym badanym okresie, a taka wysoka stopa widoczna jest przede wszystkim w latach dziewięćdziesiątych, aczkolwiek początek jej nastąpił już w 1989 roku.

Spójrzmy także na strukturę wieku braci zakonnych w Polsce w badanym okresie. Dane statystyczne informują, że populacja braci zakonnych starzeje się systematycznie, a nowe powołania brackie nie są na tyle liczne, aby uzupełnić straty personalne wynikłe ze zgonów i rezygnacji braci. Dla przykładu w 1985 roku było w Polsce 1412 braci we wszystkich zakonach i zgromadzeniach, w tym największy odsetek braci liczących powyżej 70 lat życia (32,4%). Na drugim miejscu znaleźli się bracia będący w wieku 61-70 lat (17,3%). Na trzecim miejscu byli bracia liczący 51-60 lat życia (12,9%). Zatem bracia znajdujący się w tych trzech grupach wiekowych (tj. od 51 do ponad 70 lat życia) stanowili wtedy aż 62,6% ogółu braci (tj.: 32,4% + 17,3% + 12,9%). Pozostały odsetek (37,4%) tworzyły następujące kategorie wiekowe braci: do 30 roku życia (16,1%), między 31-40 lat (11,6%), między 41-50 lat (9,8%). Zestawienie tych dwóch grup wiekowych (młodej i starej) potwierdza wysunięty wyżej wniosek, iż w populacji braci zakonnych w Polsce zwiększa się odsetek braci starszych i będących w wieku emerytalnym, a jednocześnie maleje odsetek braci młodych, w wieku pełnej aktywności zawodowej, zróżnicowanej we wspólnotach zakonnych. Podobną sytuację ukazują statystyki powołań z lat dziewięćdziesiątych, mimo, iż wtedy właśnie zgłosiło się nieco więcej mężczyzn religijnych do zakonów, żeby spełniać rolę brata we wspólnocie. Nadal bowiem dominują w ogólnej populacji bracia starsi wiekiem, a zarazem wśród zgłaszających się i przyjmowanych do zakonów i zgromadzeń na braci większość stanowią mężczyźni po 30 roku życia. Znacznie mniej jest wśród kandydatów na braci mężczyzn do 25 lat życia, a jeszcze mniej uczniów szkół średnich i zawodowych, a właściwie ich absolwentów, którzy sami chcieliby zostać braćmi zakonnymi. Absolwenci szkół średnich, myślący o życiu zakonnym, liczniej i częściej wybierają rolę ojca zakonnego, czyli kapłana zakonnego. Rola ta jest w równym stopniu pres-

tiżowa w Kościele jak rola kapłana diecezjalnego¹⁷. Charakterystyczne jest to, iż ponad 90% mężczyzn wybrało rolę brata zakonnego z pobudek religijnych i kościelnych (np. misyjnych), a część pozostała postąpiła tak z motywów laickich, choć także w jakimś stopniu związanych z religią i z życiem Kościoła¹⁸.

Czym można uzasadnić wskazany wyżej proces starzenia się w Polsce populacji braci zakonnych, a który nie jest wyraźnie widoczny w populacji kapłanów zakonnych, jak i w populacji sióstr zakonnych?

Najprawdopodobniej u jego podstaw znajduje się wiele różnych czynników, przyczyn i powodów. Zjawisko to wyjaśniłyby z pewnością badania socjologiczne i psychologiczne na ten temat. Niestety, dotąd nie zrealizowano takich badań w tym środowisku zakonnym. Opierając się na istniejących statystykach kościelnych obejmujących liczebność duchowieństwa zakonnego, można stwierdzić, że proces starzenia się populacji braci zakonnych, trwający niemal do obecnego okresu, wywołały trzy czynniki podstawowe, o których była już wyżej częściowo mowa. Pierwszym czynnikiem jest niewątpliwie radykalny regres wskaźnika naboru kandydatów na braci do zakonów i zgromadzeń w latach osiemdziesiątych, a nawet już w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. W latach osiemdziesiątych w populacji braci zakonnych dominowali ilościowo osobnicy w starszym wieku, liczący powyżej 50 lat życia. Zgony braci w tym okresie nie mogły być wyrównane liczbą no-

¹⁷ Zob. *Kościół Katolicki w Polsce i na świecie 1918-1990*. „Rocznik Statystyczny” GUS. Warszawa 1991, s. 137, tabl. 9. Liczebność sióstr i braci zakonnych na świecie w latach 1975-1988 ukaże poniższa tabela zbiorcza:

Okres badania	Zakonnicy po ślubach					
	Siostry		Bracia		Ogółem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1975	1 017 395	100,0	79 728	100,0	1 097 123	100,0
1976	1 005 008	98,7	77 825	97,6	1 082 833	98,7
1977	994 150	97,7	75 988	95,3	1 070 138	97,5
1978	984 782	96,7	74 792	93,8	1 059 574	96,5
1979	974 682	95,8	73 891	92,6	1 048 573	95,5
1980	960 991	94,4	73 090	91,6	1 034 081	94,2
1981	952 043	93,5	70 621	88,5	1 022 664	93,2
1982	941 051	92,4	68 994	85,6	1 010 045	92,0
1984	926 335	91,0	66 287	93,1	992 622	90,5
1986	908 158	89,2	64 741	81,2	972 899	88,7
1988	893 418	87,8	63 733	79,9	957 151	87,2
1975-1988	-123 977	-12,2	-15 995	-20,1	-139 972	-12,8

Źródło: ASE: 1989, op. cit., s. 230-231.

¹⁸ Zob. P. Taras: *Społeczne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego*. Poznań 1972, s. 68-74.

wych kandydatów, ponieważ rekrutowano ich znacznie mniej niż w okresie wcześniejszym. Sytuację tę zauważamy również w latach dziewięćdziesiątych. Starsi wiekiem bracia umierają, powodując regres w ogólnej liczbie swej populacji, a spadku tej liczby nie rekompensują ciągle nowi kandydaci przyjmowani do postulatów i nowicjatów zakonnych. W gruncie rzeczy kandydatów tych jest na tyle za mało, aby mogli wyrównać straty spowodowane zgonami braci starszych oraz rezygnacją pewnego odsetka braci z życia zakonnego. Drugim właśnie czynnikiem, wywołującym ów proces starzenia się populacji braci zakonnych, jest za niski wskaźnik w całym tym okresie (1970-1994) kandydatów do roli brata w zakonach i zgromadzeniach w konfrontacji z potrzebami kadrowymi tych wspólnot, a szerzej z oczekiwaniami Kościoła w Polsce w tym zakresie. Trzecim czynnikiem jest zespół uwarunkowań psychologicznych, społecznych i religijno-prestiżowych, które powodują, że rola społeczna (*zawód*) brata zakonnego jest niżej lokowana w opinii społecznej i w świadomości religijnej katolików, aniżeli rola kapłana zakonnego i rola siostry zakonnej. Prestiż roli brata (*pomocnika*) jest również słabszy w samych wspólnotach zakonnych. Fakt ten jest znany także młodzieży katolickiej i z pewnością ma wpływ ujemny na zauważenie i realizację brackiego powołania zakonnego u wielu młodych chłopców, a być może u młodych mężczyzn, opóźniając ją w czasie, a niekiedy zupełnie odrzucając z planów życiowych. Rola brata zakonnego nie satysfakcjonuje obecnie zbyt licznych chłopców katolickich, choć często mają o niej mało informacji kompetentnych i słabo wyrazisty jej obraz. Winę za ten fakt, jeśli tak można powiedzieć, ponoszą same wspólnoty zakonne. W tzw. akcji budzenia powołań religijnych gros uwagi i starań poświęcają one powołaniom kapłańskim, usiłując zaprosić jak największą liczbę maturzystów do własnych seminariów zakonnych i misyjnych. Zjawisko to jest także widoczne coraz wyraźniej w obecnej reklamie prasowej i radiowej. Natomiast akcja ta nie jest już tak intensywna i szeroka zakresowo w odniesieniu do kandydatów na braci zakonnych. Tylko niektóre zakony ogłaszają w prasie katolickiej czy na antenie radiowej (choćby w Radiu Maryja i w rozgłoszeniach diecezjalnych) warunki naboru dla kandydatów na braci zakonnych. Preferencja dla kandydatów na kapłanów (alumnów) do seminariów zakonnych jest tu wyraźna i zdecydowana.

Oczywiście, czynników tych jest znacznie więcej. Niemniej te trzy odgrywają, w naszym przekonaniu, rolę podstawową w procesie dostrzeżonego starzenia się populacji braci zakonnych, a być może, iż wywołują one pozostałe czynniki, które przyczyniają się także w swoim zakresie do nasilania tego procesu.

V. SIOSTRY I BRACIA ZAKONNI W OKRESIE PONTYFIKATU JANA PAWŁA II

Zwróćmy jeszcze uwagę na liczebność sióstr i braci zakonnych w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II (1978-1994). Zagadnienie to zilustruje tabela 8, bio-

Tabela 8. Niekapłańskie powołania zakonne zrealizowane w Polsce
w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II (1978-1994)

Okres badany	Zakony żeńskie						Zakony męskie	
	Czynne		Klauzurowe		Ogółem		Bracia-Profesi	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1977	24 257	100,0	1247	100,0	25 504	100,0	1413	100,0
1978	24 058	99,2	1255	100,6	25 313	99,2	1399	99,0
1979	23 830	98,2	1246	99,9	25 076	98,3	1400	99,1
1980	23 686	97,7	1241	99,5	24 927	97,7	1425	100,8
1981	23 582	97,2	1245	99,8	24 827	97,3	1385	98,0
1982	23 458	96,7	1265	101,4	24 723	96,9	1406	99,5
1983	23 674	97,6	1274	102,2	24 948	97,8	1427	101,0
1984	23 594	93,3	1263	101,3	24 857	97,5	1511	106,9
1985	24 189	99,7	1449	116,2	25 638	100,5	1546	109,4
1986	24 665	101,7	1553	124,5	26 218	102,8	1549	109,6
1987	25 068	103,3	2043	163,8	27 111	106,3	1556	110,1
1978-1987	+811	+3,3	+796	+63,8	+1607	+6,3	+143	+10,1
1987	25 068	100,0	2043	100,0	27 111	100,0	1556	100,0
1988	25 242	100,5	2117	103,6	27 359	100,9	1587	102,0
1989	25 314	101,0	2218	108,5	27 532	101,7	1665	107,0
1990	25 332	101,1	2187	107,0	27 519	101,6	1724	110,8
1991	25 289	100,8	2174	106,4	27 463	101,4	1721	110,6
1992	25 266	100,6	2179	106,6	27 445	101,2	1719	110,5
1993	25 272	100,7	2184	106,9	27 456	101,3	1723	110,7
1994	25 297	100,9	2216	108,5	27 513	101,5	1757	112,9
1988-1994	+229	+0,9	+173	+8,5	+402	+1,5	+201	+12,9
1978-1994	+1040	+4,3	+969	+77,7	+2009	+7,9	+344	+24,3

Źródła: Materiały Wydziału Zakonnego Episkopatu Polski.

Kościół Katolicki w Polsce 1918-1990, s. 156.

Obliczenia własne autora.

rać pod uwagę obie dekady tego pontyfikatu. Ważne wydaje się tu pytanie, czy w tym okresie liczba siostr i braci zakonnych wzrastała tak dynamicznie, jak wzrastała liczba kandydatek i kandydatów do życia zakonnego? Należy zaznaczyć także, iż liczby rzeczywiste siostr i braci zakonnych będą stanowiły swoisty *obraz* procesu realizacji powołań zakonnych w tym okresie. Tu nasuwa się inne pytanie, jak wielki odsetek tych kandydatek i kandydatów zrealizował własne powołanie w tym okresie i złożył śluby zakonne?

Ze statystyk powołań wynika, że w latach 1965-1977 wystąpił znaczny spadek liczby zakonnic, o 2078 (czyli o 7,5%), w tym czynnych o 1995 (czyli o 7,6%) i klauzurowych o 88 (czyli o 6,5%). Identyczną sytuację zauważono w populacji

braci zakonnych, ponieważ liczba ich zmalała wówczas o 310, czyli o 18%, jeśli porównamy ją z rokiem rozpoczynającym ten okres¹⁹.

Z danych wynika, że w obu dekadach pontyfikatu Jana Pawła II widoczny jest wzrost liczby sióstr i braci zakonnych. Wzrost ten jest jednak większy w dekadzie pierwszej w populacji sióstr zakonnych. Z kolei liczba braci zakonnych wzrosła bardziej w dekadzie drugiej. W pierwszej dekadzie przybyło ogółem 1607 sióstr (tj. o 6,3%), w tym czynnych 811 (tj. o 3,3%) i klauzurowych 796 (tj. o 63,8%). Uwagę zwraca więc wysoki wskaźnik wzrostu liczby sióstr klauzurowych, ponad 20-krotny w porównaniu ze wskaźnikiem wzrostu liczby sióstr czynnych. W drugiej dekadzie pontyfikatu Jana Pawła II liczba globalna sióstr wzrosła o dalsze 402 zakonnice (tj. o 1,5%), w tym czynnych o 229 (tj. o 0,9%) i klauzurowych o 173 (tj. o 8,5%). Porównując dane z obu dekad pontyfikatu, należy zauważyć, że w drugiej zmniejszył się wskaźnik wzrostu liczby ogólnej sióstr o 1205 (tj. o 75%), w tym czynnych o 582 (tj. o 72%) i klauzurowych o 623 (tj. o 78%). Spotykamy się tu z sytuacją podobną do tej, jaką dostrzegliśmy wcześniej w dynamice liczebności kandydatek

¹⁹ Zob. *Kościół Katolicki w Polsce i na świecie 1918-1990*. „Rocznik Statystyczny” GUS: 1991. Warszawa, s. 27. Liczbę sióstr i braci zakonnych na świecie i na poszczególnych kontynentach w latach 1980-1988 ukaże poniższa tabela zbiorcza:

Kontynent/świat		Badany okres					Ogółem
Profesi	Rok:	1980	1982	1984	1986	1988	1980-1988
Afryka	S.	35 586	36 698	37 346	38 579	40 789	+5203=+14,6%
	B.	5 364	5 183	5 119	5 214	5 495	+131=+2,4%
	R.	40 950	41 881	42 465	43 793	46 284	+5334=+13,0%
Ameryka	S.	293 737	289 088	281 444	275 784	269 967	- 23770=-8,1%
	B.	22 938	21 534	21 018	20 245	19 516	-3422=-14,9%
	R.	31 675	310 622	302 462	296 029	28 948	-27192=-8,6%
Azja	S.	87 889	87 707	91 760	95 877	103 314	+15425=+17,5%
	B.	6 117	5 554	5 629	5 548	5 898	-219=-3,6%
	R.	94 006	93 261	97 383	101 425	109 221	+15206=+16,2%
Australia i Oceania	S.	16 072	15 571	14 824	14 355	14 075	-1997=-12,4%
	B.	3 226	3 095	2 991	2 805	2 603	-623=-19,3%
	R.	19 298	18 666	17 815	17 160	16 678	-2620=-13,6%
Europa	S.	527 707	511 967	500 961	483 563	465 273	-62434=-11,8%
	B.	35 445	33 628	31 530	30 929	30 221	-5224=-14,7%
	R.	563 152	545 595	532 491	514 492	495 494	-67658=-12,0%
Świat	S.	960 991	941 031	926 335	908 158	893 418	-67573=-7,0%
	B.	73 090	68 994	66 287	64 741	63 733	-9573=-12,8%
	R.	1 034 081	1 010 025	992 622	972 899	957 151	-76930=-7,4%

Źródła: ASE: 1989, s. 230-231; *Kościół Katolicki w Polsce i na świecie: 1918-1990*, s. 27. Obliczenia własne autora. (S. = siostry, B. = bracia, R. = razem zakonnicy).

na zakonnice, których było mniej w drugiej dekadzie pontyfikatu Jana Pawła II, Między tymi dwoma wskaźnikami powołań zakonnych można dostrzec silny związek i zależność wzajemną.

Liczba braci zakonnych wzrastała w obu dekadach pontyfikatu, jednakże wzrost ten był nieco większy w drugiej dekadzie. W całym badanym okresie pontyfikatu przybyło 344 braci (tj. o 24,3%), w tym w dekadzie pierwszej 143 (tj. o 10,1%) i w dekadzie drugiej 201 (tj. o 12,9%). Wzrost ten był jeszcze inny w kolejnych latach badanego okresu w obu zbiorowościach zakonnych. Analizując dokładniej tabelę ósmą, można zauważyć to zjawisko precyzyjniej. Dodać należy, iż tak dużego wzrostu liczby powołań zakonnych, jaki miał (i ma) miejsce w okresie pontyfikatu Jana Pawła II, nie było w innych okresach historycznych w Polsce. Wzrostu takiego niezauważono także w innych krajach katolickich w Europie i na świecie²⁰.

²⁰ Liczbę siostr i braci zakonnych w wybranych krajach katolickich Europy w latach 1980-1988 ukaże poniższa tabela zbiorcza:

Kontynent/świat	Badany okres					Ogółem
Profesi Rok:	1980	1982	1984	1986	1988	1980-1988
Austria	S. 11 195	10 672	10 253	9 793	8 924	-2271=-20,3%
	B. 700	602	589	605	604	-96=-13,7%
	R. 11 895	11 274	10 842	10 398	9 528	-2367=-19,9%
Belgia	S. 31 721	29 255	29 284	27 224	24 956	- 6765=-21,3%
	B. 2 376	2 377	2 101	2 007	1 926	-450=-18,9%
	R. 34 097	31 632	31 385	29 231	26 882	-7215=-21,1%
Francja	S. 87 044	79 972	76 680	72 702	69 110	-17934=-20,6%
	B. 5 333	5 298	5 187	4 917	4 888	-445=-8,3%
	R. 92 377	85 270	81 867	77 619	73 998	-18379=-19,9%
Hiszpania	S. 79 885	78 555	77 919	76 875	74 201	-5864=-7,3%
	B. 7 757	7 473	6 789	6 683	6 963	-794=-10,2%
	R. 87 642	86 028	84 708	83 558	81 164	-6478=-7,4%
Italia	S. 146 182	145 641	141 148	137 431	133 1228	-13054=-8,9%
	B. 6 626	6 308	5 708	5 534	5 318	-1308=-19,7%
	R. 152 808	151 949	146 856	142 965	138 446	-14362=-9,4%
Czechosłowacja	S. 4 721	5 311	5 122	6 154	6 433	+1712=+36,3%
	B. 3 9	70	53	37	31	-8=-20,5%
	R. 4 760	5 381	5 175	6 191	6 464	+1704=+35,8%
Polska	S. 24 537	24 836	24 965	24 973	26 066	+1529=+6,2%
	B. 1 420	1 311	1 498	1 598	1 427	+7=+0,5%
	R. 25 957	26 147	26 463	26 571	27 493	+1536=+5,9%
Europa	S. 527 707	511 967	500 961	483 563	465 273	-62434=-11,8%
	B. 35 445	33 628	31 530	30 929	30 221	-5224=-14,7%
	R. 563 152	545 595	532 491	514 492	495 494	-67658=-12,0%

Źródła: ASE: 1988, s. 230-232; *Kościół Katolicki w Polsce i na świecie: 1918-1990*, s. 27-28. Obliczenia własne autora. (S. = siostry, B. = bracia, R. = razem zakonnicy).

Większość, powołań zakonnych została wzbudzona, uformowana i zrealizowana właśnie w latach pontyfikatu papieża Jana Pawła II, zwłaszcza w pierwszej jego dekadzie. W innych okresach dynamika naboru i realizacji tych powołań była znacznie słabsza. Dotyczy to liczby sióstr i liczby braci zakonnych, tak czynnych jak i klauzurowych. W tym okresie także wzrosła bardziej niż w okresach wcześniejszych liczba niekapłańskich powołań zakonnych w innych krajach katolickich na świecie.

VI. ZAKOŃCZENIE

W studium tym dokonaliśmy analizy socjograficznej niekapłańskich powołań zakonnych w Polsce, które zostały wzbudzone, uformowane i zrealizowane w okresie minionych 94 lat, a dokładniej w wybranych jego etapach (podokresach). Analizą objęliśmy zakonne powołania żeńskie i męskie. Powołania realizowane, to kandydatki i kandydaci aspirujący do życia we wspólnocie zakonnej, formowani religijnie i przygotowywani do roli siostry lub roli brata w danym zgromadzeniu czy zakonie, w postulatach i w nowicjatach. Powołania zrealizowane, to siostry i bracia zakonnicy, którzy już zakończyli własną formację religijno-zakonną w zgromadzeniu, a następnie złożyli własne czasowe śluby zakonne i zdecydowali, iż pozostaną we własnych wspólnotach zakonnych. Wśród powołań zrealizowanych są siostry i bracia, którzy złożyli uroczyste śluby wieczyste, oznajmiając w ten sposób, iż pozostają na stałe w życiu zakonnym w tej właśnie roli siostry lub roli brata. To oni tworzą grupę zakonną sióstr i braci profesów najbardziej stabilną we wspólnocie zakonnej; we wspólnocie męskiej wspólnie z kapłanami-zakonnikami, którzy także są już po ślubach wieczystych. W analizie tej ważne są także typy wspólnot zakonnych, różniące się trybem i stylem życia zakonnego oraz ścisłością i ostrością własnej reguły zakonnej. Mamy tu na myśli zakony czynne w apostołacie Kościoła oraz zakony klauzurowe, których celem głównym jest kontemplacja Boga i trwała modlitwa, bez angażowania się w czynne życie Kościoła i społeczeństwa.

Badania socjologiczne wykazały, że w Polsce w całym analizowanym okresie nie wystąpił kryzys powołań zakonnych niekapłańskich. Można mówić jedynie o niewielkim regresie liczby tych powołań w niektórych latach tego okresu. Zarówno zakonne powołania żeńskie, jak i zakonne powołania męskie (braci) w całym okresie 94 lat odznaczały się dużą dynamiką i regularnością naboru i rozwoju. Na uwagę zasługują powołania do zakonów kontemplacyjnych, które odznaczały się ciągle wysokimi wskaźnikami naboru kandydatek i małymi odsetkami rezygnacji kobiet z życia zakonnego. Dynamikę własną miały wówczas także męskie powołania brackie. Powołania te nie były jednak tak liczne, jak żeńskie powołania zakonne. Niemniej i one wzrastały wówczas ilościowo, choć nie zawsze regularnie. Zauważalny wzrost liczby kandydatów na braci zakonnych jest widoczny w latach dziewięćdziesiątych. Większość spośród nich składała śluby zakonne i pozostawała we

własnych zakonach i zgromadzeniach, spełniając tam funkcje i zadania potrzebne dla codziennej egzystencji wspólnoty, a jednocześnie ważne w życiu religijnymi i świeckim Kościoła w Polsce.

Na szczególną uwagę zasługuje liczba powołań zakonnych wzbudzanych i zrealizowanych w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II, czyli w latach 1978-1994. W tym właśnie okresie powołania zakonne były najliczniejsze i najczęściej realizowane, zarówno we wspólnotach żeńskich, jak i we wspólnotach męskich, zarówno w zakonach klauzurowych, jak i w zgromadzeniach czynnych. Dynamika naboru tych powołań osłabła nieco w drugiej dekadzie pontyfikatu Jana Pawła II. Jednakże w latach 1993-1994 wzrosła liczba nowych kandydatek i kandydatów do życia zakonnego, stwarzając szansę na wzrost liczby sióstr i braci w następnych latach.

Należy zaznaczyć, że tak licznych powołań zakonnych, jakie zaistniały i zostały zrealizowane w Polsce w latach 1978-1994, nie było w innych, wcześniejszych okresach historycznych. Tak licznych powołań zakonnych nie było także w żadnym kraju katolickim na świecie. Powołania te, podobnie jak powołania kapłańskie diecezjalne i kapłańskie zakonne, są największą wartością religijną i tak też są one postrzegane w całym Kościele katolickim. Dlatego Kościół ten zawsze i wszędzie troszczył się o ilościowy i jakościowy wzrost powołań duchownych, widząc w nich szansę dla realizacji własnej misji w społeczeństwach i w narodach. Bez kapłanów i zakonników czy zakonnic misja religijna Kościoła nie mogłaby być realizowana skutecznie i systematycznie. Ten prosty wniosek wydaje się potwierdzać ogromnie ważną rolę sióstr i braci zakonnych w Kościele, mimo, iż ma ona charakter pomocniczy dla roli kapłanów.

Nie można w tym miejscu nie zapytać, dlaczego właśnie w tym okresie w Polsce nastąpił tak duży wzrost liczby powołań zakonnych niekapłańskich? Gdy istnieje związek pozytywny między tym wzrostem powołań zakonnych a pontyfikatem papieża Jana Pawła II? Czy osoba papieża Jana Pawła II, jego model kapłana, jego styl życia osoby duchownej, jego wiara, religijność i etos osobisty, jego wizja i zrozumienie roli życia zakonnego we współczesnym Kościele i świecie – oddziałują pozytywnie na dynamikę wzrostu ilościowego i na trwałość powołań zakonnych i kapłańskich?

Takie i inne jeszcze pytania stawiają socjologowie religii w Polsce od kilku lat, chcąc wyjaśnić specyfikę i nieporównywalną z innymi krajami katolickimi dynamikę rodzimych powołań zakonnych i kapłańskich. Dynamika ta jest bowiem największa właśnie w okresie pontyfikatu Jana Pawła II, jeśli porównamy jej wskaźniki z wskaźnikami powołań z innych okresów historycznych. Niestety, nie mamy jeszcze wyczerpujących odpowiedzi na te pytania, ponieważ problem podnoszony w nich nie został dotąd zbadany socjologicznie. Badania już zrealizowane²¹ tylko

²¹ Zob. J. B a n i a k: *Papież Jan Paweł II jako wzór i model kapłana-duszpasterza w świetle opinii i oceny młodzieży*. „Ateneum Kapłańskie” 1991, z. 2-3, s. 295-305; t e n ż e: *Ksiądz w oczach młodzie-*

częściowo i wąsko wyjaśniają ten problem, wskazując na trafność wysuwanych hipotez empirycznych. Zachodzi więc potrzeba gruntownych badań socjologicznych o zasięgu krajowym nad wpływem osoby i pontyfikatu papieża Jana Pawła II na religijność katolików polskich, jak i na liczebność i trwałość powołań zakonnych niekapłańskich w naszym kraju. Jedynie takie badania, obejmujące, ludzi dorosłych i młodych, czyli powołania zakonne, dałyby adekwatną odpowiedź na postawione wyżej pytania.

ży. *Studium socjologiczne*. Poznań 1993, s. 160-166; t e n ż e: *Papież Jan Paweł II jako wzór osobowy i model kapłana w ocenach katolików świeckich*, w: *Obraz kapłana w świadomości katolików świeckich. Studium socjologiczne*. Poznań 1994 s. 235-240; tenże: *Powołania kapłańskie i zakonne w Polsce w okresie pontyfikatu papieża Jana Pawła II (1978-1987)*. „Życie Katolickie” 1989 nr 1, s. 113-134.